



KV WOLNEJ POLSCE



TYGODNIK WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - NR. 25-A

M.p. poniedziałek, 2 marca 1942 r.

D E P E S Z E .

/Wydanie poranne/

GENERAŁ BRONI W. SIKORSKI JEDZIE DO ST. ZJEDNOCZONYCH.

Londyn. 1/III /Pol. Radio/W kołach politycznych Londynu mówią, że w połowie marca Premier i Męczelny Wódz Gen. W. Sikorski uda się do St. Zjednoczonych.

WYPAD BRYTYJSKI NA BRZEG FRANCJI.

Londyn. 1/III /R/ Łączne siły marnarki, królewskiej, armii, RAF i oddziałów spadochronowych uderzyły na ważną niemiecką stację radiową w Bru neval, 20 klm na północ od Havre. Na tarcie nastąpiło w nocy w czasie pełni księżyca. Spadochroniarze opuścili się bez trudu na cel, mimo ognia wroga, skierowanego na samoloty brytyjskie, krążące na nieznacznej wysokości. Brytyjskie lotnictwo myśliwskie przeprowadzało inne jeszcze zadania.

Działania na lądzie wykonano według ustalonego, poprzednio planu, mimo silnego oporu wroga, którego siły nie stanowiły tajemnicy dla dowództwa brytyjskiego. Mimo wysiłków Niemców, wszystkie urządzenia radiostacji uległy całkowitemu zniszczeniu, a wielu Niemców zginęło z rąk naszych spadochroniarzy. Po wykonaniu zadania i wzięciu do niewoli szeregu jeńców niemieckich, żołnierze brytyjscy przebili sobie drogę ku bazie Bruneval, posuwając się pod osłoną ognia lekkich brytyjskich

jednostek morskich, które przybliżyły się do brzegów. Niemieckie oddziały obrony przybrzeżnej, które zostały zaskoczone od tyłu przez spadochroniarzy, a od frontu przez spieszonych marynarzy i eskortę wojсковą, zostały pokonane. Załadowanie na okręty nastąpiło w porządku i wszystkie brytyjskie jednostki morskie powróciły cało do swych baz, eskortowane przez samoloty myśliwskie. Również wszystkie aparaty RAF powróciły na swoje lotniska. Straty w ludziach są niewielkie.

Tyle komunikat urzędowy.

W Londynie stwierdzają również, że uczestnicy wypadu napotkali na silniejszy opór dopiero wówczas, gdy po zniszczeniu radiostacji powracali nad brzeg morza. Spadochroniarzy spuszczone z wysokości kilkuset stóp. Przebiegli oni kilometr drogi i dopiero, gdy znajdowali się przed samą radiostacją otworzono na nich ogień. Po spełnieniu zadania dali sygnały świetlne okrętom, które oczekiwały w pobliżu brzegów, a w kilka minut później uczestnicy wyprawy byli już na Kanale La Manche i powracali do Anglii. Wszystkie te działania od początku do końca trwały ok. 2 godzin.

WZMOŻONE DZIAŁANIA PATROLI W LIBII.

Kair. 1/III /R/ Komunikat kwatery głównej na Środkowym Wschodzie z dn. 28 bm. donosił: "Po poprawieniu

się warunków widzialności, patrole z obu stron były bardziej czynne, niż dnia poprzedniego. Kolumny brytyjskie, wspierane przez siły lotnicze, ostrzelały i rozproszyły silne patrole wroga, z których co najmniej jeden posiadał czołgi."

Komunikat wojenny z dnia 1. bm. donosi o znacznym ruchu patroli z obu stron i o wyparciu jednego oddziału wroga w punkcie na wschód od Mekili.

Komunikat kwatery głównej RAF na Środkowym Wschodzie donosi, że w nocy z dn. 26 na 27 ub.m. bombardowano ponownie żeglugę w porcie Tripolis. Ugodzono w jeden ze statków, który stanął w płomieniach. W półgodziny później nastąpił gwałtowny wybuch, po czym usłyszano mniejsze wybuchy. Bomby spadły również w innych punktach portu. Bombardowano również silnie Benghazi.

W dn. 27 ub.m. w czasie rozległych działań lotniczych nad Cyrenajką, doszło do starcia powietrznego nad Tobrukiem, przy czym strącono 1. samolot niemiecki, a wiele innych uszkodzono. W okolicy Mekili brytyjskie samoloty myśliwskie nacierały na skupienia transportów zmotoryzowanych i zadały ciężkie straty wrogowi. Piloci dwóch aparatów wroga, które rozbiły się na tyłach naszych linii, zostali wzięci do niewoli.

NALOTY NA MALTĘ.

Malta. 1/III /R/ W czasie piątkowych nalotów wroga na Maltę uszkodzono poważnie w starciu powietrznym 4 samoloty nieprzyjacielskie. Jeden samolot niemiecki uszkodzono ogniem dział p-lot. Kilka osób jest zabitych oraz rannych. W sobotę, prawdopodobnie wskutek złej pogody, nie było nalotów na Maltę. W piątek w nocy natomiast wróg zrzucił kilka bomb, które jednak nie spowodowały ani szkód, ani strat.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 1/III /R/ Nocny komunikat sowiecki donosi, że w dn. 28 ub.m. wojska sowieckie posunęły się znowu i zajęły szereg miejscowości. W dn. 27 ub.m. zniszczono 38 samolotów wroga. Straty sowieckie wyniosły 7 aparatów. W dn. 28 ub.m. 7 maszyn niemieckich zniszczono w okolicach Moskwy. Sowietkie łodzie podwodne na Morzu Barentsa zatopiły transportowce niemiecki o pojemności 5,000 ton.

Dodatek do komunikatu sowieckiego mówi o wypadzie marynarzy i żołnierzy sowieckich przeciwko pozycjom

niemieckim nad Morzem Azowskim. W czasie tego natarcia zniszczono dwie baterie artylerii wroga, dwie baterie moździerzy i dwie radiostacje. Wysadzono poza tym 12 domów z mieszkającymi tam Niemcami.

Wojska sowieckie na Krymie nacierają od strony Sewastopola i Kerczu na stanowiska niemieckie do koła Teodozji. Niemcy przyznają, że nigdy jeszcze nie spotkali się na froncie wschodnim z tak silnym ogniem artyleryjskim, jak obecnie na Krymie. Niemcy przyznają również, że na froncie pod Leningradem dochodzi do nieustannych natarć i przeciwuderzeń. Niektóre miejscowości przechodzą z rąk do rąk. Z Moskwy donoszą, że obręcz do koła 16 armii niemieckiej zacieśnia się. Armia ta odczuwa coraz dotkliwiej brak żywności.

60,000 SAMOLOTÓW ROCZNIE.

Waszyngton. 1/III /R/ P. William Hatt, kierownik urzędu surowców donosi, że zamierza się rozszerzyć w Ameryce produkcję aluminium i manganu, by móc dostarczyć dostatecznej ilości surowców celem wypuszczenia w tym roku 60,000 samolotów, a 125,000 w roku przyszłym. Przygotowująca się produkcja samolotów w St. Zjednoczonych przewyższy znacznie wszystko to, o czym mogą marzyć mocarstwa "osi" na własnych i okupowanych terenach.

WALKA O JAWĘ.

Londyn. 1/III /Radio Londyn/ W pobliżu Jawy doszło do walki z flotą japońską, złożoną z 40 transportowców, eskortowanych przez silną formację okrętów wojennych. W akcji uczestniczyły okręty angielskie, amerykańskie i holenderskie. 15 transportowców japońskich zatopiono lub spalono, a 6 uszkodzono. Zatopiono poza tym jeden krążownik japoński i 3 kontrtorpedowce. Dwa krążowniki uszkodzono. Sprzymierzeni stracili 2 krążowniki i jeden kontrtorpedowiec. Mimo, że główna część floty japońskiej zawróciła z tej wyprawy, Japończycy zdołali wylądować w trzech miejscach na północnym brzegu Jawy. Pierwszy punkt znajduje się na zachód od Batawii, drugi ok. 200 klm na wschód od Batawii, a trzeci 150 klm na zachód od Surabaja. Wojskom lądującym zadano już znaczne straty. Urządzenia naftowe w pobliżu miejsc lądowania zniszczono.